

Ciekawostki historyczne

Słowacki zmarł w 1849 roku w Paryżu. 14 czerwca 1927 roku ekshumowano jego szczątki i przewieziono do Polski. Trumnę z prochami poety prezentowano Polakom na trasie kolejowej do Krakowa, m.in. na dworcu w Dąbrowie Górniczej. 28 czerwca zwłoki wieszczą złożono w podziemiach katedry wawelskiej. [AR]

Biogramy podają, że **Wirgiliusz Gryń** przyszedł na świat w 1928 roku w kolonii Mydlice. Sam aktor mawiał, że urodził się na Koszelewie. Debiutował w teatrach Sosnowca i Katowic. Występował na wielu polskich scenach, od 1975 roku związany był z łódzkim Teatrem Jaracza. Zagrał ponad 100 ról filmowych. Można go zobaczyć w filmach kręconych w Dąbrowie Górniczej („Anna i wampir” oraz 2 odc. serialu „Ślad na ziemi” o budowie Huty Katowice), a także w niezapomnianej komedii „Jak rozpętałem II wojnę światową”. [MC]

Muzeum Miejskie „Sztynka” zakupiło szereg eksponatów z likwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego Kazimierz-Juliusz w Sosnowcu. Dąbrowska Kopalnia Ćwiczebna wzbogaciła się m.in. o nowy rodzaj wozu kopalnianego. Jest to wóz sanitarny, przeznaczony do transportu jednej osoby poszkodowanej na noszach oraz personelu medycznego. Muzeum zakupiło ponadto dwie lokomotywy wąskotorowe i koła szybowe. Te zabytki techniki będziemy eksponować także na terenie Fabryki Pełnej Życia. [SK]

Arkadiusz Rybak

arybak@muzeum-dabrowa.pl

Interujesz się historią swojej rodziny? Zapraszamy do Muzeum!

Zapraszamy na spotkania Zagłębiowskiego Towarzystwa Genealogicznego. Odbývają się one w każdy pierwszy czwartek miesiąca w Muzeum Miejskim „Sztynka” o godzinie 17.00.

Pasjonaci genealogii zrzeszyli się w lutym 2008 roku jako Zagłębiowskie Koło Genealogiczne Śląskiego Towarzystwa Genealogicznego w Sosnowcu z inicjatywy Andrzeja Lazara. Działali początkowo przy sosnowieckiej Wyższej Szkole Humanitas. W styczniu 2016 roku koło zostało rozwiązane w celu usamodzielnienia. Powstało odrębne Zagłębiowskie Towarzystwo Genealogiczne w Sosnowcu. Od lipca 2016 roku genealodzy spotykają się w dąbrowskiej „Sztynce”. Tutaj można się dowiedzieć wiele na temat sposobów zdobywania informacji o swoich przodkach. Więcej na: <http://genealodzy.sosnowiec.pl>

Wydawca
Dąbrowskiego
Kuriera Muzealnego:
Muzeum Miejskie
„Sztynka”
sekretariat@muzeum-dabrowa.pl

Redaktor:
Arkadiusz Rybak
arybak@muzeum-dabrowa.pl

Autorzy:
Magdalena Cyankiewicz
Sebastian Kosakowski
Arkadiusz Rybak

Opracowanie graficzne:
Elżbieta Jankowska

Ilustracje:
archiwum Muzeum

Dąbrowski Kurier Muzealny

Nr 10/2016



Sesja Rady Miasta Dąbrowy Górniczej na sali w budynku przy ulicy 3 Maja 22 w latach 30. XX wieku

Sto lat temu wybrano pierwszą radę miejską. Radnymi zostały 32 osoby wyłonione spośród szanowanych obywateli osady. Dzisiaj mandat radnego sprawuje 25 osób. Pierwszą salą, gdzie miały miejsca posiedzenia, była sala teatralna Resursy przy ulicy 3 Maja 11. Następnie salę sesyjną



urządzono w siedzibie władz miejskich przy obecnej ulicy 3 Maja 22. Przez kolejne lata radni spotykali się przy ulicy Kościuszki 25 w dawnej siedzibie PZPR, a od 2003 roku obradują w budynku Centrum Administracyjnego przy ulicy Granicznej 21.

Szanowny Czytelniku!

Jesień nadciągnęła szybkim krokiem. Wraz ze zmianą aury możemy zadumać się nad przeszłością oraz osobami, które odeszły. Także na cmentarzach Dąbrowy Górniczej odbyła się 1 listopada kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków. W tonie zadumy polecamy Państwu lekturę artykułu nt. ratowania Żydów od zagłady, które stało się także udziałem mieszkańców Dąbrowy Górniczej.



Arkadiusz Rybak
Dyrektor
Muzeum Miejskiego
„Sztynarka”

Sylwia Winiarek
Rzecznik Prasowy
Biuro Komunikacji
ArcelorMittal Poland

Życzymy miłej lektury

Magdalena Cyankiewicz
mcyankiewicz@muzeum-dabrowa.pl

Sprawiedliwi z Dąbrowy Górniczej - Marianna i Franciszek Kożuchowscy

Na medalach Sprawiedliwych wśród Narodów Świata przyznawanych przez jerozolimski Instytut Yad Vashem widnieje napis: *Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat*. Do dzisiaj, w uznaniu zasług w ratowaniu Żydów w trakcie II wojny światowej, takie medale otrzymało ponad 6600 Polaków. Wśród osób uhonorowanych tym odznaczeniem w latach osiemdziesiątych XX w. znaleźli się dąbrowianie Marianna i Franciszek Kożuchowscy. Ich historia, opowiedziana przez świadka zdarzeń syna Andrzeja, jest doprawdy niezwykła!

Pan Franciszek pracował jako urzędnik w Hucie Bankowej. W czasie okupacji małżonkowie Kożuchowscy mieszkali w Dąbrowie

Górnicej w położonym na uboczu domu mamy pani Marianny, przy ulicy 1 Maja 55,

co okazało się szczególnie sprzyjające w późniejszej misji ukrywania Żydów.

Z wcześniejszego miejsca zamieszkania, rodzina Kożuchowskich została usunięta przez Niemców, którzy zajęli ich lokum.

Wśród przedwojennych znajomych małżeństwa Kożuchowskich byli Żydzi, w tym sosnowiecki kuśnierz Henryk Storzum z ulicy 3 Maja, od którego przed wojną Franciszek nabył dla żony kołnierza z lisa.

Na początku okupacji pani Marianna spotkała go na ulicy w Sosnowcu. Henryk

zaniepokojony rozwojem sytuacji zwrócił się z prośbą o udzielenie schronienia swojej matce. Nasza dąbrowianka przystała na to.

Omówiono szczegóły, w tym termin



Medal Sprawiedliwych wśród Narodów Świata
źródło: <http://www.gim19.katowice.pl>

zgłoszenia się do Kożuchowskich mamy kuśnierza. Tymczasem okazało się, że o umówionej porze do dąbrowskiego domu przybył również Henryk wraz z żoną Alą. Po pewnym czasie dołączyli do nich kolejni członkowie rodziny: córka Wanda, dwaj synowie, szwagier i teściowa Gustawa Mąka, a później jeszcze dwóch znajomych. W sumie pod opieką Kożuchowskich znalazła schronienie dziesięcioosobowa grupa osób z Sosnowca i Będzina. Trzeba było dla nich urządzać kryjówkę i zorganizować wyżywienie, na które powoli brakowało pieniędzy. Dlatego na zakup żywności Kożuchowscy zaczęli spieniężać rodzinne dobra. Ten los nie ominął również wspomnianego na wstępie lisiego kołnierza. Przy dokonywaniu transakcji pomocy udzielali im związani z GL i AK inżynierowie C. Uthke (pseudonim „Tadeusz” i W. Moskalik (pseudonim „Rota”).

Szczęśliwie, wszyscy ukrywający się doczekali wyzwolenia. Po wojnie wyemigrowali z Polski. Jednakże przed wyjazdem w 1945 roku wystawili zaświadczenie: *„U obywateli Kożuchowskich uratowało się od niechybnej śmierci 10 osób (...). Stwierdzamy z prawdziwą przyjemnością, że są oni dobrymi obywatelami Polakami i szczerymi demokratami”*.

Historię Marianny i Franciszka Kożuchowskich, a także swoje spotkanie z ich synem Andrzejem i jego żoną Alicją, którzy przybyli do Izraela, aby posadzić drzewko pamięci w imieniu rodziców, opisała w 1987 roku polsko-izraelska pisarka Halina Birenbaum, także ocalała z Holocaustu. Jej tekst, zatytułowany „Przyjaciele z Dąbrowy Górniczej” ukazał się w wydawanym w Polsce tygodniku „Folks-Sztyme”.



Marianna, Andrzej i Franciszek Kożuchowscy na schodach swojego dąbrowskiego domu zajętego przez Niemców



Diplom medalu Sprawiedliwych wśród Narodów Świata